



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/151/2006

PREFERENCJE PARTYJNE W PAŹDZIERNIKU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, PAŹDZIERNIK 2006

PRZEDRUK I ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w październiku¹, udział w nich wzięłoby – według własnych zapowiedzi – 53% dorosłych Polaków. Liczba osób deklarujących chęć wzięcia udziału w wyborach jest nieco większa niż we wrześniu (o 3 punkty procentowe), ale w zasadzie nie odbiega od deklaracji z sierpnia (54%) i lipca (52%). Badanie przeprowadziliśmy przed pojawieniem się pogłosek o ponownym powołaniu koalicji PiS-Smoobrona-LPR.

Miesiąc temu przewidywaliśmy – na podstawie wrześniowego wzrostu odsetka wyborców niemających określonych preferencji partyjnych – „możliwość zmian w układzie preferencji w niedalekiej przyszłości”². Burza polityczna związana z zerwaniem koalicji rządzącej, a potem ujawnieniem nagrań posłanki Renaty Beger niewątpliwie przyspieszyła ten proces i w październiku notujemy taką zmianę – wyraźny wzrost poparcia dla PO. W tym miesiącu chęć głosowania na Platformę zadeklarowało 38% Polaków zamierzających wziąć udział w ewentualnych wyborach – w porównaniu z wrześniem wzrost aż o 9 punktów procentowych. Co ciekawe, notowania PiS spadły w tym czasie tylko w bardzo niewielkim stopniu. Nadal jedna czwarta respondentów wybierających się na wybory (25%, spadek o 1 punkt) popiera rządzące ugrupowanie. Na wydarzeniach ostatnich tygodni w większym stopniu straciła Samoobrona, na którą chęć oddania głosu zapowiada 7% zdeklarowanych wyborców (spadek o 3 punkty). Tak jak przed miesiącem, na SLD chce głosować 6% Polaków wybierających się na ewentualne wybory. Tylko te cztery ugrupowania wprowadziłyby swoich przedstawicieli do parlamentu, gdyby wybory odbywały się obecnie. Pozostałe partie startując samodzielnie nie zdołałyby przekroczyć progu wyborczego. Po 3% zdeklarowanych uczestników głosowania poparłoby LPR i PSL, po 2% potencjalnych wyborców głosowałoby na KPEiR oraz SdPi. W tym miesiącu wśród respondentów wybierających się na wybory swoich zwolenników znalazły także Partia Demokratyczna - demokraci.pl, PPP, UP i UPR (po 1%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (197) zrealizowano w dniach 6–9 października 2006 roku na liczącej 999 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

² Zob. komunikat CBOS „Preferencje partyjne we wrześniu”, wrzesień 2006.

W październiku wyraźnie zmniejszył się odsetek Polaków wybierających się na głosowanie, jednak niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych. Obecnie 11% zadeklarowanych wyborców nie wie, na kogo oddałoby swój głos (w porównaniu z wrześniem spadek o 5 punktów).

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach parlamentarnych						
	IV 2006	V 2006	VI 2006	VII 2006	VIII 2006	IX 2006	X 2006
	w procentach						
Platforma Obywatelska RP	32	30	31	27	31	29	38
Prawo i Sprawiedliwość	30	24	26	29	27	26	25
Samoobrona RP	8	8	7	10	10	10	7
Sojusz Lewicy Demokratycznej	9	7	7	6	6	6	6
Liga Polskich Rodzin	2	3	3	3	4	3	3
Polskie Stronnictwo Ludowe	1	3	3	3	3	2	3
KPEiR	2	2	1	2	1	2	2
SdPI	0*	3	2	2	2	1	2
Partia Demokratyczna - demokraci.pl	1	1	1	1	1	1	1
Polska Partia Pracy	1	2	2	1	1	0*	1
UP	0*	1	0*	1	1	1	1
UPR	0*	1	1	0*	1	0*	1
Inne	1	1	1	1	1	1	0*
Trudno powiedzieć	14	14	16	13	12	16	11
N=	536	504	504	496	508	465	528
UWAGA: podstawą procentowania są wszyscy ci, którzy deklarują, że na pewno wezmą udział w wyborach							

* Poniżej 0,5%

W tym miesiącu zapytaliśmy Polaków także o to, jak głosowaliby w ewentualnych wyborach parlamentarnych, gdyby startowała w nich centrolewicowa koalicja – SLD, SdPI UP i PD utworzona na razie tylko na wybory samorządowe. Gdyby taka koalicja znalazła się na liście w wyborach parlamentarnych, głosowałoby na nią 8% zadeklarowanych wyborców, a więc nieco mniej niż na każdą z tych partii oddzielnie (suma głosów wynosi 10%).



Gorączka polityczna ostatnich dni – zerwanie koalicji rządowej i odwołanie Andrzeja Leppera ze stanowiska wicepremiera i ministra rolnictwa, ujawnienie nagrań z pertraktacji Adama Lipińskiego z posłanką Samoobrony Renatą Beger deklarującą chęć wstąpienia do PiS – wywołała wzrost zainteresowania Polaków sferą polityki, a części niezdecydowanych wyborców ułatwiła wybór. Z jednej strony wzrósł (w sumie jednak w mniejszym stopniu, niż

można by się spodziewać) odsetek osób deklarujących chęć wzięcia udziału w ewentualnych wyborach parlamentarnych, z drugiej zaś zmalał odsetek zdeklarowanych uczestników wyborów niewiedzących, na kogo oddać swój głos (o 5 punktów). Można sądzić, że duża część wyborców, którzy jeszcze we wrześniu wstrzymywali się z jednoznacznymi deklaracjami politycznymi po ujawnieniu nagrań Renaty Beger, zdecydowałyby się zagłosować na polityczną konkurencję rządzącej partii, czyli PO. Co ciekawe, fala krytyki kierowanej pod adresem polityków PiS i zarzuty korupcji politycznej nie spowodowały znaczącego odpływu zwolenników tego ugrupowania – jego notowania w porównaniu z ubiegłym miesiącem spadły symbolicznie. Nieco straciła Samoobrona, ale warto zauważyć, że poparcie dla niej zmalało tylko do poziomu sprzed wakacji, czyli sprzed wejścia Andrzeja Leppera do rządu, co spowodowało wzrost notowań tego ugrupowania. Polityczny projekt koalicji łączącej ugrupowania lewicowe oraz Partię Demokratyczną wciąż nie cieszy się wśród Polaków zbyt dużą popularnością – deklarowane poparcie dla całej koalicji jest nieco mniejsze niż suma głosów oddanych na każdą z tych partii oddzielnie.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI